Cena pojedyńczego egzemplarza 15 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 6 stron

Głos Wąbrzeski

BEZPARTYJNE POLSKO-KATOLICKIE PISMO LUDOWE.

Przedpłata: W eksped. miesięcznie 1,20 zł z odnoszeniem przez pocztę 20 gr. więcej. W wypadkach nieprzewidzianych, przy wstrzymaniu przedsiębiorstwa, złożenia pracy, przerwania komunikacji, abonent nie ma prawa żądać pozaterminowych dostarczeń gazety, lub zwrotu ceny abonamentu. Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada. Redakcja i administracja: ul. Mickiewicza 1. Telefon 80. Konto czekowe P. K. O. Poznań 204,252. — Redaktor przyjmuje od 10—12.

Sumiennem wykonywaniem obowiązków, budujemy silną Ojczyznę!

Nr. 119 | Wąbrzeźno, Kowalewo, Golub, czwartek 13 października 1932 r. | Rok XII

Pomorze a niemiecka polityka rewizjonistyczna

Jeśli z dzisiejszej perspektywy będziemy rozpatrywać linję niemieckiej polityki rewizjonistycznej po wojnie, uderzyć musi jej niezwykła planowość i konsekwencja. Przed objęciem steru niemieckiej polityki zagranicznej przez Stresemanna wpływały na nią protesty ze strony czynników skrajnie nacjonalistycznych, przybierające wyraz w szeregu zamachów na odpowiedzialnych kierowników ówczesnych Niemiec (Erzberger, Rathenau), z drugiej zaś strony ze względów oportunistycznych i ze względu na wewnętrzną sytuację ekonomiczną Rzeszy wysuwano postulat t. zw. Erfüllungspolitik, polityki wypełniania zobowiązań traktatowych. Dopiero Stresemann potrafił Niemcom narzucić plan w realizowaniu ich postulatów i sam plan ten urzeczywistniał z widocznym sukcesem.

Etapy tej polityki rewizjonistycznej są widoczne. Naprzód wysunęła się sprawa odszkodowań, która poprzez układy Dawesa, Younga, i wreszcie tegoroczną konferencję londyńską została zakończona pełnem powodzeniem Niemiec. Następnie poszła sprawa ewakuacji Nadrenji, zakończona przedterminowem jej opróżnieniem. Po jej zlikwidowaniu wysunięta została sprawa anulowania ograniczeń zbrojeniowych, która znajduje się obecnie w stadjum dyskusji i realizacji.

Pozostały jeszcze otwarte dwa postulaty niemieckie: sprawa anulowania artykułu traktatu wersalskiego o odpowiedzialności Niemiec za wojnę i sprawa rewizji granic. Sprawa pierwsza ma znaczenie moralne, druga zaś ma dla międzynarodowego układu stosunków znaczenie istotne. W niej też jest najbardziej zainteresowana Polska. Traktaty locarneńskie z roku 1925 uregulowały dla oficjalnych Niemiec definitywnie sprawę granic zachodnich — z Francją i Belgją. Wprawdzie nikt się nie łudzi co do tego, by one miały ostatecznie ułagodzić także opinję społeczeństwa niemieckiego, czego dowodem było niedawne niemal półoficjalne poruszenie sprawy Eupen - Malmedy. Ale niemniej w stosunku do tych granic polityka zarówno oficjalna, jak i nieoficjalna jest nadzwyczaj ostrożna.

Rozwiązały się za to ręce w ich własnej opinji w stosunku do swego sąsiada wschodniego, tj. do Polski. Przed erą Stresemanna nie można było oficjalnie się planowej akcji oficjalnych Niemiec przeciw granicom polskim. Niewątpliwie stale pojawiały się w Niemczech głosy o „krzywdzie niemieckiej", o „prawach" do ziem polskich, ale były to raczej reakcje uczuciowe, niepowiązane zbyt ściśle z planową akcją. Dowodzi tego fakt, że głosy niemieckie przeciw granicom Polski zwracały się równocześnie z równą siłą przeciw wszystkim częściom tej granicy, a więc zarówno przeciw Śląskowi, jak i Pomorzu, jak wreszcie nawet przeciw Poznańskiemu. Zmienia się sytuacja po układach locarneńskich. Nie rezygnując oczywiście z zasadniczych swych aspiracyj do całego dawnego zaboru pruskiego, od tego czasu planowa propaganda niemiecka skierowana została głównie na jeden odcinek, który wydał się jej najłatwiejszym — na Pomorze. O Poznańskiem zaprzestano nawet niemal zupełnie wspominać za wyjątkiem chyba zupełnie szowinistycznych występów. O Śląsku nie zapomina się przy żadnej sposobności, ale cały ciężar systematycznej propagandy skoncentrowano na odcinku pomorskim.

Planowość propagandy niemieckiej przeciw Pomorzu polega nie tylko na stałem trzymaniu opinji swego kraju w stanie ciągłego podniecenia i rozjątrzenia, ale również na stałem zwracaniu uwagi zagranicy na ten problem pomorski przez składanie całej winy za wszelkie niedomagania państwa niemieckiego, oraz wreszcie na zaprzągnięciu do współpracy nauki niemieckiej. Z całą systematycznością niemiecką rozdzielone zostały role. Zwerbowani — z pewnością nie bezinteresownie — obcy publicyści w rodzaju Martela we Francji i sir Roberta Donalda w Anglji wydają pod dyktandem niemieckim osobne książki, poświęcone stosunkom polsko-niemieckim ze szczególnem uwzględnieniem problemu pomorskiego, próbując w ten sposób wytworzyć „niezależną" opinję międzynarodową, przychylną dla Niemiec. Za inspiracją niemiecką wysuwane są coraz to nowe pomysły rozwiązania t. zw. „sprawy korytarza", w obcej prasie lansowane są korzystne dla Niemiec artykuły.

Materjału dla tego rodzaju propagandy dostarcza oficjalne nauka niemiecka. Na temat Pomorza powstała już po stronie niemieckiej tak obszerna literatura, że rejestracja jej wymagałaby osobnej pracy bibljograficznej. Prehistorycy sięgają do odległych zamierzchłych czasów, by wykazać, jakoby pierwszymi mieszkańcami tych ziemi byli Germanie, anektując zupełnie bezceremonjalnie dla Niemiec wszystkie bez wyjątku szczepy germańskie, nie wyłączając tych, które weszły później w skład narodów romańskich. Antropologowie wykazują rzekomą należność pomorskiej ludności do „germańskiej" rasy nordyjskiej. Historycy z wyraźnem naciąganiem faktów piszą o dobrodziejstwach niemieckiej kultury, o pracach kulturalnych Krzyżaków, Fryderyka II i Prus, o tubylczości Niemców na Pomorzu. Lingwiści chcą wykazać narodową odrębność Kaszubów. Statystycy wszelkiemi sposobami próbują wykazać, że przed wojną Niemcy byli na Pomorzu większością. Ekonomiści zaś udowadniają, że nietylko Prusy Wschodnie, ale cała Rzesza jest gospodarczo zrujnowana przez oddanie Pomorza Polsce.

Plon tej ogromnej pracy nauki niemieckiej, jakkolwiek obfity ilościowo, jakościowo nie przyniósł oczekiwanych rezultatów. Pogłębienie dyskusji naukowej, podjętej przez stronę polską, przyniosło Niemcom niejedno rozczarowanie, co potwierdza szereg głosów publicystycznych po stronie niemieckiej. Nie bez zadowolenia możemy stwierdzić, że odnośnie wskutek narzuconej przez Niemców kampanji naukowej na temat Pomorza, stanowisko polskie w oczach Zachodu jest raczej silniejsze, niż było przedtem.

Dziś najwięksi nawet przeciwnicy nie wątpią o polskim charakterze narodowościowym Pomorza ani o jego niezbędności dla naszego życia gospodarczego. Po kolei wszystkie nasze argumenty niemieckie zostaną wycofywane. Pozostaje jeden niezłomny, ale niemniej przekonywujący: prestiż narodowy Niemiec, którego Niemcy nie mogą pogodzić z rozdzieleniem Prus Wschodnich od Rzeszy przez teren polskiego Pomorza. A jest to argument dla umysłowości nowoczesnej najmniej przekonywujący. (ZAP.)

—o—

Apel Związku Obrony Kresów Zachodnich

OBYWATELE!

Poza naszą granicą zachodnią dokonywa się nieustanna mobilizacja wrogich nam sił. Najpospolitszą jej formą jest systematyczne rozpowszechnianie argumentów, mających wpoić w opinję międzynarodową przekonanie o rzekomej krzywdzie niemieckiej, na której opiera się dzisiejszy układ stosunków w Europie. Temu celowi służą setki wydawanych corocznie tomów, temu celowi służą wystąpienia mężów stanu i dostojników państwowych, temu celowi służą specjalne instytuty, na ten cel idą wreszcie wielkie sumy, zbierane wszędzie gdzie sięga mowa niemiecka.

OBYWATELE! W CZASIE WOJNY KAŻDEMU ZAMACHOWI NA CAŁOŚĆ NASZYCH GRANIC PRZECIWSTAWIMY ZWARTĄ, ZBIOROWĄ SIŁĘ NASZYCH RAMION. W CZASIE POKOJU PRZECIWSTAWIĆ MUSIMY WROGIEJ NAM PROPAGANDZIE DOKŁADNĄ I GRUNTOWNĄ ZNAJOM. NASZYCH PRAW ORAZ PLANOWĄ AKCJĘ, ROZPRASZAJĄCĄ NAGROMADZONE OBŁOKI KŁAMLIWYCH TWIERDZEŃ I ARGUMENTÓW.

Z inicjatywy Związku Obrony Kresów Zachodnich tydzień od 12. — 18. X. poświęcony będzie na całym terenie ziem polskich:

1) zaznajamianiu społeczeństwa wszystkich ziem polskich z istotą zagadnień polsko-niemieckich,

2) zbiórce na cele propagandy, będącej odpowiedzią na oszczerczą propagandę niemiecką.

Wzywamy Was do uczestnictwa w wykładach i odczytach jakie się w tym czasie będą odbywały we wszystkich miastach i miasteczkach całej Polski, wzywamy Was do składania ofiar na rzecz prowadzonej akcji zbiórkowej, mającej na celu dostarczenie funduszów na propagandę polskich praw i polskich interesów.

Obywatele! Hasłem naszem w tym tygodniu niech będzie: Miejmy oczy otwarte na zachód! Ze znajomości naszych praw niech płynie nasza siła! Pamiętajmy, że w granicach państwa niemieckiego żyje przeszło miljonowa rzesza naszych rodaków! Propagandzie fałszywych sądów o Polsce przeciwstawmy się zawsze i wszędzie by żadne oszczerstwo wobec dobrego imienia Polski, żaden zamach na jej prawa i interesy nie pozostały bez należytej odprawy, godnej wielkiego o tysiącletniej tradycji narodu.

KOMITET WYKONAWCZY

Tygodnia Zagadnień Polsko-Niemieckich Związku Obrony Kresów Zachodnich.

OJCIEC ŚW. PRACOWICIE SPĘDZA DZIEŃ.

Citta del Vaticano. (Pat.) W związku z wiadomościami prasy zagranicznej o złym stanie zdrowia Ojca Świętego, sfery watykańskie zwracają uwagę na bezpodstawność tych pogłosek, powołując się przytem na kronikę dnia. Istotnie Pius XI spędza dzień niesłychanie pracowicie. Już o godzinie 8.30 Papier zaczyna przyjmować swych najbliższych współpracowników z sekretarjatu stanu i konkregacyj, potem kardynałów, arcybiskupów i biskupów oraz dyplomatów na audjencjach publicznych, które trwają do godziny 1 w poł. Wreszcie udziela audjencyj publicznych, przyjmując grupy pielgrzymów, liczące łącznie niejednokrotnie kilkaset osób. Ostatnio do tej kategorji przyłączyły się pary nowożeńców włoskich i zagranicznych, których dziennie przybywa kilkadziesiąt. Do godziny 6 po południu Pius XI pozostaje w bibljotece, poczem znowu przyjmuje na audjencjach prywatnych osoby duchowne i prywatne. Ten tryb życia świadczy wymownie o stanie zdrowia Piusa XI.

Ku czci śp. Żwirki i Wigury

Morawska Ostrawa. (Pat). W czeskim Cieszynie odbyło się zebranie porozumiewawcze między polskim komitetem budowy pomnika ś. p. lotników Żwirki i Wigury a delegatami czechosłowackiego komitetu z Brna.

Postanowiono, że pomnik wzniesiony zostanie przez oba komitety, które w tym celu wyłonią wspólny wydział. Pomnik, który ma być z jednej strony hołdem dla tragicznie zmarłych bohaterów, a z drugiej wyrazem zbliżenia narodu czeskiego i polskiego, stanie w pobliżu miejsca katastrofy, na wzgórzu kościelewskim, obok szosy, wiodącej z Cieszyna do Ostrawy.

Samo miejsce katastrofy zamienione zostanie na park, w którym wzniesiona zostanie kaplica.

Postanowiono dołożyć starań, aby odsłonięcie pomnika mogło nastąpić w pierwszą rocznicę katastrofy.

Morawska Ostrawa. (Pat). Staraniem ludności polskiej gminy Cierlicka Górnego i Dolnego, odbyła się w niedzielę w Cierlicku Dolnym uroczysta akademja żałobna ku czci tragicznie zmarłych lotników polskich — śp. Żwirki i Wigury.

Przemówienie okolicznościowe wygłosił redaktor Waleczko z czeskiego Cieszyna. Dalszą część programu wypełniły produkcje chóru towarzystwa nauczycieli polskich w Czechosłowacji oraz deklamacje poematów na cześć bohaterów.

Ludność miejscowa i przybyła z sąsiednich gmin wypełniła salę po brzegi.

Zmiany starostów

Warszawa. (Pat.) Ruch służbowy: **Władysław Henszel, starosta morski** w Wejherowie, zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą niżańskim. **Inż. Jan Stachowski, starosta w Tczewie,** zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą w Brzeziu. Zygmunt Skrzyński, wicewojewoda poleski, zwolniony ze swego stanowiska i mianowany naczelnikiem w Głównym Urzędzie Statystycznym w Warszawie. Antoni Salmonowicz, radca w województwie w Brześciu n. B., zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą w Kamieniu Koszyrskim. Edward Skrzyński, starosta w Kamieniu Koszyrskim, zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą w Horodence. Mieczysław Zarzecki, starosta w Horodence, zwolniony ze swego stanowiska i mianowany radcą wojewódzkim w Stanisławowie. **Stefan Bendorff**, starosta w Brześciu n. B., zwolniony ze swego stanowiska **i mianowany starostą w Wejherowie.** Władysław Skłodowski, kierownik starostwa lubawskiego w Nowemmieście, zwolniony ze swego stanowiska i mianowany **starostą w Kołomyi.** Jerzy Stamirowski, starosta w Olkuszu, zwolniony ze swego stanowiska i mianowany radcą wojewódzkim w Kielcach. **Żygmunt Muchniewski,** radca wojewódzki w Brześciu n. B., zwolniony ze swego stanowiska **i mianowany starostą w Tczewie.** Adam Chitry starosta w Nisku, zwolniony ze swego stanowiska i mianowany starostą w Brzesku. **Dr. Wojciech Tomczyński,** referent starostwa w Łowiczu, zwolniony ze swego stanowiska **i mianowany kierownikiem starostwa w Nowemmieście.** Dr. Józef Nowek, starosta w Kołomyi, zwolniony ze swego stanowiska **i mianowany starostą w Bydgoszczy.**

—:o:—

Nieznana choroba

Królewiec. (Pat). Dr. Lenz wydelegowany przez rząd Rzeszy do przeprowadzenia badań nad epidemją nieznanej choroby, zwanej przez ludność „Haffkrankheit“ ogłosił w prasie królewieckiej częściowe wyniki swoich badań. Zdaniem prof. Lenza, chorobę tę wywołują związki arsenu wydzielane przez algi, żyjące w Zalewie Wiślanym. Woda i nieczystości z fabryk królewieckich odprowadzane do Pregoły zawierają pewne ilości arsenu, które następnie zostają wchłonięte przez owe algi. Jest rzeczą charakterystyczną, że na chorobę „Halffkrankheit“ zapadają jedynie rybacy, którzy przeprowadzają połów w pewnem oddaleniu od brzegu, właśnie w tych rejonach, gdzie żyją owe wodorosty. Natomiast rybacy, łowiący bliżej brzegów, oraz ludność w wioskach nie choruje. Przebieg choroby jest bardzo gwałtowny i świadczyć może, że w grę wchodzi zatrucie. Rybak dotknięty chorobą, dostaje wysokiej gorączki, po której następuje paraliż, kończący się śmiercią. Objawy choroby dają się zauważyć zwykle podczas powrotu z połowu. W ostatnich kilku tygodniach zanotowano około 50 wypadków tej choroby. Badania nad tą epidemją są w dalszym ciągu prowadzone.

Ludność poległym powstańcom

Katowice. (Pat.) Na t. zw. Rajskim Placu w Wielkich Piekarach nastąpi w dniu 16 października odsłonięcie tablicy pamiątkowej ku czci 173 powstańców z powiatu wielkostrzeleckiego oraz ku czci 3-ch polskich robotników sezonowych i podchorążego z Warszawy, zamordowanych w bestjalski sposób przez Niemców w czasie powstań i plebiscytu.

—o—

Groźny pożar nafty

La Rochelle. (Pat.) Z niezbadanej dotychczas przyczyny wybuchł nagle pożar w wielkich składach nafty. Płomienie ogarnęły liczne zbiorniki, zawierające przeszło 3 miljony litrów nafty i benzyny. Pożar, który rozpoczął się po południu, trwał do późnej godziny w nocy.

W akcji ratunkowej biorą udział wszystkie oddziały straży ogniowej, wspomaganej przez wojsko. Wysiłki ich mają jednak głównie na celu zapobieżenie, by pożar nie rozszerzył się na znajdujące się w pobliżu zabudowania zakładów przemysłowych.

—o—

Ze sportu

ZŁOTY PUHAR SCHMELINGA DLA ZWYCIĘZCY MECZU POLSKA—NIEMCY.

Essen (Pat). Korespondent P. A. T. donosi, że wbrew wiadomościom, które się ukazały w prasie niemieckiej, drużyna niemiecka na mecz bokserski z Polską jeszcze nie została ustalona. —

W reprezentacji niemieckiej napewno wezmą udział Spannagel (waga musza), Ziglarski (waga kogucia), i Berger (waga półciężka. W wadze lekkiej prawdopodobnie wystąpi Schmedes. W wadze piórkowej nastąpi eliminacja między Schleinkoferem a Jakubowskim, w wadze ciężkiej odbędzie się również walka eliminacyjna pomiędzy Kohlhassem a Vossenem.

Były mistrz świata wszystkich wag Max Schmeling ofiarował złoty puhar dla zwycięskiej drużyny w meczu bekserskim Polska—Niemcy.

—:o:—

POZNAŃSKI AZS MISTRZEM POLSKI W SZCZYPIORNIAKU.

Poznań. (Pat). W Poznaniu odbyły się 2-dniowe rozrywki finałowe o mistrzostwo Polski w Szczypiorniaku.

Mistrzem Polski został poznański AZS, bijąc w finale ŁKS. 6:3.

CZYŻBY TO BYŁA PRAWDA?

Londyn. (Pat.) „New Chronicle“ przytacza rewelacyjny szczegół w związku z inicjatywą Mac Donalda twierdząc, że w Lozannie Mac Donald oświadczył Naurathowi, iż rząd brytyjski poprze niemieckie żądanie równouprawnienia zbrojeń. Korespondent genewski „News Chronicle“ utrzymuje, że zobowiązanie Mac Donalda istnieje na piśmie i jest w posiadaniu rządu niemieckiego.

—o—

Londyn. (Pat.) Według otrzymanych tu wiadomości, Herriot przyjął zaproszenie Mac Donalda do Londynu, gdzie przybędzie w środę lub w czwartek.

—o—

Londyn. (Pat.) Agencja Reuttera dowiaduje się, że w Londynie nic nie wiadomo o rzekomych zobowiązaniach, jakie przyjąć miała na siebie Wielka Brytanja co do popierania żądań niemieckich w sprawie równouprawnienia zbrojeń. Ogłaszanie tak bezpodstawnych pogłosek uważane jest za szczególnie szkodliwe w chwili, gdy zdaje się istnieć pewne szanse rozwiązania tego co dotychczas zdawało się nierozwiązalnem.

(Jak wiadomo, pogłoskę o tego rodzaju zobowiązaniach przyniósł dziennik angielski „News Chronicle“).

—o—

Skróty

* **Göteborg.** (Pat.) Oficerowie i załoga żaglowca „Lawhill“ złożyli zeznania całkowicie sprzeczne z zeznaniami oficerów i załogi „Niemna“. Zeznania te zmierzają do udowodnienia, że „Lawhill“ nie ponosi odpowiedzialności za zatonięcie „Niemna“.

* **Paryż.** (Pat.) Jak donoszą z Melun, wyjaśniło się, że katastrofa ekspresu Paryż—Bazylea, która miała miejsce w departamencie Seine et Marne nastąpiła w chwili, gdy pociąg dążył z szybkością 110 klm. na godzinę. Szczęśliwym zbiegiem okoliczności zabitych niema, a lekkie rany odniosło tylko 16 osób.

* **Manilla.** Otrzymano tu sygnały alarmowe od lotnika niemieckiego von Gronau, odbywającego lot dookoła świata. Lotnik donosi, iż zmuszony był lądować na oceanie indyjskim na północno-zachód od portu Swettenham.

* **Broken Hill** (Pat). Stolica północnej Rhodezji zastanie z końcem tego roku przeniesiona do nowej będącej w budowie stolicy Lusaka, gdyż Livingstone leży za daleko na granicy południowej Rhodezji.
Nowa stolica znajdować się będzie w samym środku północnej Rhodezji.

* **Sydney.** (Pat). Na podstawie urzędowych cyfr wynika, że ludność Australji wynosiła w dn. 30 czerwca br. 6.549.074 osób, wykazując przyrost ludności w ciągu roku o 48.539 osób.

* **Broken Hill.** (Pat). Chmary szarańczy, ciągnące się na 3—4 km. pokrywają wielkie obszary pól w kierunku południowym.

* **Broken Hill.** (Pat). Stado lwów napadło na pobliskie fermy i wyrządziły wielkie szkody. Przeciw lwom wysłano specjalne oddziały strzelców.

* **Broken Hill.** (Pat). Z Rzymu do Afryki Centralnej przybyło na stały pobyt kilka misjonarzy Polaków.

SENSACYJNE REWELACJE „VOR WAERTSU“.

Kronprinc — regentem Rzeszy, Ruprecht — na czele monarchji naddunajskiej

Berlin. (Pat.) 12. 10. W związku z ożywioną działalnością, jaką ostatnio rozwija b. Kronprinz, socjalistyczny „Vorwaerts“ publikuje na naczelnem miejscu sensacyjne rewelacje. Dziennik pisze, że b. Kronprinz miał wielokrotnie spotykać się z rozmaitemi osobistościami ze świata politycznego i że złożył on następującej treści oświadczenie:

„Papen, Schleicher, Hindenburg i on, jako b. Kronprinz wiedzą czego chcą i panuje między nimi zupełna zgoda. We właściwej chwili Hindenburg wyznaczy go na regenta, a sam ustąpi. Kronprinz oprze się wówczas o Reichswehrę, policję i na 400-tysiącach uzbrojonych Stahl helmowców. Nie dojdzie do powtórzenia się wypadków z 9 października. Inicjatorzy tego planu zdecydowani są walczyć za swą sprawę i umrzeć za nią jeśli będzie to konieczne. Ruprecht Wittelsbach przyłącza się do tych planów, a temsamem wtedy, kiedy Kronprinz zostanie regentem, stanie on na czele monarchji naddunajskiej.

Dziennik zobowiązuje się do złożenia dowodu prawdy, że tego rodzaju oświadczeie było składane przez b. Kronprinza. Ponieważ, zdaniem pisma, plany Kronprinza zawierają wszelkie cechy zdrady stanu, dziennik zwraca się do kanclerza Papena, Schleichera i Gayla, jako odpowiedzialnych ministrów Rzeszy, z pytaniem, czy zamierzają wyciągnąć stosowne konsekwencje i czy wkroczy tu nadprokurator Rzeszy.

Wieczorem ukazało się oficjalne dementi, w którem powyższe doniesienie nazwane jest „produktem czystej fantazji“.

* **Citta del Vaticano.** (Pat). Pius XI. otrzymał ze Stanów Ziednoczonych z Kanady i z państw południowo-amerykańskich cały szereg depesz protestujących przeciw stanowisku, zajętemu przez rząd meksykański w stosunku do Stolicy Apostolskiej i wyrażających uczucia czci i przywiązania do osoby Papieża.

* **Londyn.** W pobliżu Dungeness statek „Afric Star“, zdążający do Buenos Aires zderzył się z norweską łodzią motorową „Charente“. —

„Africstar“ zabrał na pokład załogę i trzech pasażerów „Charente“ i odwiózł ich do Londynu. „Charente“ zatonęła.

* **Zurych. (Pat).** W St. Gallen pracownicy zakładów tkackich porzucili pracę i obsadzili mosty na Renie oraz urzędy celne aby przeszkodzić wywozowi półfabrykatów do Austrji, gdzie są one dalej przerabiane. Skutkiem tego wywozu wielu robotników traci pracę lub część zarobku. Spokój dotychczas nie został poważniej zakłócony, choć zachodzi obawa dalszych demonstracyj.

* **Morawska Ostrawa.** (Pat). Protest przeciwko wyborowi polskiego burmistrza w Jabłonkowie został przez kompletne władze czechosłowackie odrzucony.

Nowo ukonstytuowana rada miejska, wraz z burmistrzem Paszkiem objęła wobec tego urzędowanie.

* **Rangoon.** Znany lotnik von Gronau i jego 3-ej towarzysze przybyli pomyślnie do Rangoonu.

HR. VON QUADT-ISNY.



Rzeczoznawca spraw zagranicznych bawarskiej partji ludowej hr. Quadt-Isny mianowany został posłem przy rządzie Rzeszy. Zadaniem jego będzie utrzymywanie kontaktu rządu Rzeszy z rządem bawarskim.

WĘGIEL W KRAJU NIE STANIEJE.

Zdecydowane stanowisko przemysłowców węglowych.

— **Warszawa.** Przemysł węglowy zajął odmowne stanowisko wobec żądań zniżki cen węgla na rynku wewnętrzym. Przyczyną tego są duże trudności eksportowe i znikomy popyt na węgiel na rynkach wewnętrznych, mimo sezonu zimowego. Dla tego obniżka cen węgla w kraju jest obecnie nieaktualna.

Odmowne stanowisko przemysłowców węglowych motywowane jest głównie tem, że w silnej walce konkurencyjnej na rynkach zagraniczych dla utrzymania zdobytych już i zdobywania nowych rynków zbytu, zmuszeni są węgiel polski oferować po cenach dumpingowych, przynajmniej narazie, a więc siłą rzeczy dla utrzymania równowagi muszą mieć odpowiednią rekompensatę na rynkach wewnętrznych.

—o—

ROZSTRZELANIE SZPIEGA.

Warszawa. (Pat.) 11. 10. Wyrokiem Wojskowego Sądu Okręgowego Nr. 2. w Lublinie, wydanym w postępowaniu doraźnem w dniu 5 października 1932 r. starszy strzelec 24 p. p. Hoffman Władysław skazany został za zbrodnię szpiegostwa na karę śmierci przez rozstrzelanie, pozbawienie praw i wydalenie z wojska.

Pan Prezydent Rzeczypospolitej nie uwzględnił prośby skazanego o łaskę, wobec czego wyrok został wykonany w dniu 5 października 1932 r. o godz. 16 minut 25 w Lublinie.

—o—

OPINJA PREZ. CALONDERA W SPRAWIE POLSKIEGO GIMNAZJUM W BYTOMIU.

Katowice. (Pat.) 12. 10. Z Opola donoszą: **prezydent Calonder wydał opinję, że władze niemieckie winny udzielić koncesji na otwarcie gimnazjum polskiego w Bytomiu.** Pomimo to regencja opolska czyni dalsze trudności, odkładając termin ostatecznej decyzji. **Opinja Calondera była wyraźnie oparta na podstawie konwencji genewskiej wobec czego zwłoka ze strony niemieckiej jest jawnem szykanowaniem konwencji.**

— o —

„PRZYKŁADNA" POLITYKA MNIEJSZOŚCIOWA NIEMIEC.

Genewa. Pat. 11. 10. Dzisiejsza prasa szwajcarska donosi, że do Sekretarjatu Generalnego Ligi Narodów przesłano rezolucję, uchwaloną na konferencji mniejszościowej litewskiej w Niemczech, odbytej w Tylży. Rezolucja podkreśla, iż **gdy mniejszość niemiecka na Litwie korzysta z opieki i pomocy państwa, to mniejszość litewska w Niemczech pozbawiona jest wszelkich praw.**

—o—

TITULESCO — MINISTREM SPRAW ZAGRANICZNYCH.

Londyn. (Pat.) Wielkie zdziwienie wywołała w Londynie wiadomość o powołaniu posła Titulesco na stanowisko ministra spraw zagranicznych Rumunji. Titulesco dziś wyjeżdża z Londynu wprost do Bukaresztu, aby objąć nowy swój posterunek.

J. E. Ks. Biskup dr. Okoniewski o Powst. i Wojakach i o „Strzelcu"

„Echo Kaszubskie" w nr. 117 zamieszcza następujący artykuł.

Podczas pobytu Jego Ekscelencji Ks. Biskupa Okoniewskiego z okazji bierzmowania w Żukowie udała się delegacja z ramienia Towarzystwa Powstańców i Wojaków D. O. K. VIII. w osobach pp. Alfonsa de Wittke, Konrada de Wittke z Żukowa, Króla Józefa z Glinczo i Skrzypkowskiego Pawła z Leźna do Najprzewielebniejszego Arcypasterza na audjencję. Po oddaniu Ks. Biskupowi należytego hołdu p. A. de Wittke wysunął następujące petycje:

„Ekscelencjo, jako delegat Towarzystwa b. Powstańców i Wojaków DOK. VIII., zwracam się do Najprzewielebniejszego Księdza Biskupa z gorącą prośbą o wyjaśnienie nam, czy nasza organizacja jest organizacją katolicką".

Ks. Biskup roześmiał się serdecznie i dał taką odpowiedź:

„Bezwarunkowo i bez wątpienia, Wasza organizacja jest katolicką".

Pan de Wittke mówi dalej:

„Ekscelencjo! Zapytuję się obecnie ks. Dziekana, co znaczyć miały jego słowa, wygłoszone w dniu 3 maja br., iż „Strzelec" i wszystkie organizacje wychodzące z ramienia rządu są niekatolickie?"

Na to odpowiedział Ks. Biskup:

„Księże Dziekanie, tak nie można, sens tego się nie zgadza. Nie można łączyć Kościoła z polityką. Wszystkie Zw. Strzeleckie i wszystkie organizacje, wychodzące z ramienia rządu, jak największe zasługi mają wobec Kościoła Katolickiego. Czytałem bowiem różne książki i pisma Związku Strzeleckiego i przekonałem się, że organizacje strzeleckie wielkie przysługi oddały Kościołowi katolickiemu".

Na to ks. Dziekan Lafont.

„W Warszawie drużyna strzelecka składa się z Żydów w Szymbarku z luteranów".

Jego Ekscelencja w odpowiedzi mówi te słowa:

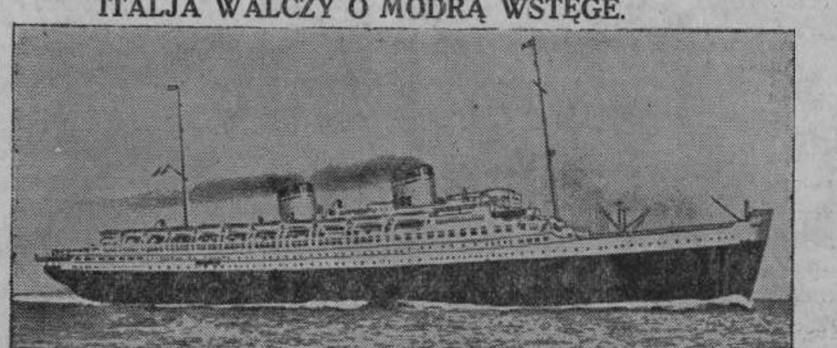
„Nie może cierpieć cała organizacja Związku Strzeleckiego za to, że jedna w Polsce drużyna jest żydowska a jedna niemiecka. Przyrzekam Wam Panowie, że Wasz ks. Radca już nigdy coś podobnego Wam mówić nie będzie".

Na potwierdzenie słów Arcykapłana ks. Radca przyrzekł:

„Już nigdy w życiu nie będę mówił nic podobnego".

Dziękując Najprzewielebniejszemu Ks. Biskupowi za słowa pociechy, delegacja ucałowawszy pierścień, oddaliła się.

ITALJA WALCZY O MODRĄ WSTĘGĘ.



Złączone włoskie towarzystwa żeglugi zbudowały wielki statek pasażerski „Rex" o pojemności 51.000 tonn. Olbrzym ten jest 290 metrów długi i 34 m. szeroki. Rozwinąć on może szybkość do 2 węzłów i prześciga pod tym względem statki niemieckie „Europa" i „Bremen". Statek ten kursować będzie na linję Genua — New Jork. Włosi mieli nadzieję, że statek ten zdobędzie „modrą wstęgę" (za najwyższą szybkość) dla Włoch. Wskutek jednakże konstrukcyjnych wad w hali maszyn „Rex" zatrzymać się musiał w jednym z portów hiszpańskich by tam przeprowadzić konieczne naprawy.

Obniżka cen nawozów potasowych

Warszawa. (Pat). Spółka akcyjna eksploatacji soli potasowych obniżyła na sezon wiosenny 1932/33 ceny nawozów potasowych. Obniżka ta przyjmując cenę nawozów franco kopalnia przy sprzedaży kredytowej wyniesie dla kainitu 13 proc., dla soli potasowych ponad 15 proc., w najdogodniejszym dla rolnika okresie zakupu nawozów sztucznych. —

Przy doliczeniu ulg, jakie stosowane będą przy zakupach za gotówkę, cena 10 ton kainitu będzie o 20 do 21 proc., zaś soli potasowych o 17 do 18 proc. niższa loco stacja załadowcza od cen z ubiegłego sezonu jesiennego.

O ileby w międzyczasie nastąpiła nieznaczna zniżka taryfy kolejowej, która w dużym procencie obciąża tak tanie produkty, jakiemi są nawozy potasowe, zniżka ta mogłaby przyjąć daleko większe rozmiary.

Przy obecnym niskim poziomie cen produktów rolnych rentowność nawożenia potasowego dzięki tej obniżce wydatnie została powiększona.

Kredyt pod rejestrowy zastaw rolniczy

Rejestrowy zastaw rolniczy wprowadzony został w Polsce rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzeczypospolitej z dn. 22 marca 1928 r. Celem instytucji zastawu rolniczego było stworzenie krótkoterminowego kredytu obrotowego, umożliwiającego równomierny i stały dopływ produktów rolnych na rynki zbytu. Działalność kredytu pod zastaw rejestrowy — według jego twórców — miała mieć charakter ogólnie gospodarczy. Kredyt ten miał zapewnić rolnikom dopływ gotówki, a spożywczy — równomierną dostawę produktów rolnych w ciągu całego roku. Przytem kredyt ten, w założeniu, eliminował w granicach możliwych wygórowane zarobki szkodliwego, nadmiernego pośrednictwa.

Dotychczasowe wyniki krótkoterminowej akcji kredytowej w zakresie rejestrowego zastawu rolniczego, pozwala na wyciągnięcie pewnych wniosków na temat wartości gospodarczej tej formy kredytu.

Wyniki te skłaniają do przypuszczenia, że myśl przewodnia kredytu uległa, po stronie pożyczkobiorców, wypaczeniu na co niewątpliwie wpłynęły również okoliczności przesileniowe, i że w rezultacie kredyt pod rejestrowy zastaw zbożowy zadania swego całkowicie nie spełnia.

Kredyt rejestrowy doprowadza do gospodarstwa rolnego znaczną ilość gotowizny w okresie jesiennym, tj. w czasie, gdy przypadają poważne płatności podatkowe oraz zwyczajowo przyjęte i stosowane terminy regulowania zobowiązań. Dzięki kredytom rejestrowym, rolnik unika smutnej konieczności, jaka jest likwidowanie zapasów natychmiast po zbiorach, gdy podaż jest największa, a ceny najniższe. Gospodarka narodowa zyskuje również, dzięki rozłożeniu podaży na okres całego roku wskutek czego osiąga się większą pewność wyżywienia całej ludności oraz ogranicza zawsze szkodliwe, zbyt ostre wahania cen. Przy właściwem pojmowaniu kredytu, osiągają korzyść również i instytucje finansowe, począwszy od Banku Polskiego w dół, przeprowadzając w postaci kredytu rejestrowego operacje pewne, opłacalne i zdrowe.

Tak pojęty kredyt rejestrowy powinien posiadać następujące cechy: Rolnicy muszą mieć pewność, iż z kredytu korzystać będą mogli, jeśli tylko zajdzie potrzeba i gdy wypełnią wypełnią wymagane warunki, instytucje finansowe muszą mieć zagwarantowane, iż pożyczki czy też ich raty będą spłacane w terminie, a przedmiot zastawu nie będzie bezwarunkowo naruszony.

Jeśli ze strony państwa i instytucyj finansowych czynione są jaknajdalej idące wysiłki, by sprostać zadaniu zaopatrzenia rolnictwa w tani i dogodny kredyt obrotowy, to natomiast drugą stroną pożyczkobiorcy wykazują daleko mniej troski o właściwe korzystanie z kredytu. Zarówno wypłacalność, jak i sumienność w przechowywaniu przedmiotu zastawu nie stoją na odpowiednim poziomie, a sytuacja pod tym względem z biegiem lat nie poprawia się, lecz pogarsza systematycznie.

W ciągu ubiegłego roku gospodarczego, przebieg operacyj kredytu pod rejestrowy zastaw rolniczy przedstawiał się w bankach państwowych w sposób następujący:

W Banku Gospodarstwa Krajowego:

Udzielono pożyczek pod rejestrowy zastaw rolniczy na sumę 6.701 tys. zł. Stan kredytu wynosił:

w dniu 1 marca 1932 r.	5.291 tys. zł.
w dniu 1 kwietnia 1932 r.	4.518 tys. zł.
w dniu 1 maja 1932 r.	3.761 tys. zł.
w dniu 1 czerwca 1932 r.	3.022 tys. zł.
w dniu 1 lipca 1932 r.	2.557 tys. zł.
w dniu 1 sierpnia 1932 r.	2.222 tys. zł.

Ostatnia suma, powstała z prolongat i protestów, w całości prawie, została zabezpieczona na nowych zbiorach i włączona do kredytów na rok 1932/33.

W Państwowym Banku Rolnym:

Udzielono pożyczek pod rejestrowy zastaw rolniczy na sumę 12.515 tysięcy.

Z raty za styczeń, wynoszącej 2.109 tys. zł. nie wpłacono 413 tys. zł., z raty za luty, wynoszącej 1.839 tys. zł. nie wpłacono 1.425 tys. zł., z raty za marzec, wynoszącej 1.842 tys. zł. nie wpłacono 381 tys. zł.. z raty za kwiecień, wynoszącej 2.208 tys. zł. nie wpłacono 781 tys. zł.

Ogólnie w maju br. stan zadłużenia rolnictwa w Państwowym Banku Rolnym z tytułu kredytu pod rejestrowy zastaw rolniczy wynosił: raty majowa i czerwcowa, spłacone następnie

w minimalnym stosunku	4.448 tys. zł.
prolongata	1.877 tys. zł.
protesty	1.124 tys. zł.
Razem:	7.449 tys. zł.

Ponadto w dochodzeniu sądowem itp. posiada Państwowy Bank Rolny u rolników należności z lat ubiegłych, wynoszące 3.450 tys. zł. Niema w Polsce innego typu kredytu, którego spłacalność stałaby na tak niskim poziomie. Nic dziwnego, że wobec podobnej wypłacalności, szereg banków prywatnych zrezygnował w bieżącym roku z pośrednictwa w rozprowadzaniu omawianych kredytów.

Udzielanie prolongat przez banki wynika z konieczności, lecz właśnie ten system pozbawia kredyt pod rejestrowy zastaw rolniczy jego istotnej treści. Prolongaty przymusowe zostają w następnym roku gospodarczym zabezpieczone na nowych zbiorach

w postaci nowego kredytu tego samego typu, lecz obrotowa gotówka potrzebna w tym czasie do gospodarstw już nie wpływa; odpada więc właściwy cel całego kredytu i zatracają się jego walory gospodarcze.

Sytuację pogarsza często usuwanie przedmiotu zastawu. W ciągu ubiegłego roku gospodarczego na 152 lustracje, dokonane przez Państwowy Bank Rolny w 123 wypadkach, stwierdzono, iż zastawione zboże zostało przez pożyczkobiorców sprzedane. Oczywiście, w tym stanie rzeczy, udzielanie kredytu rejestrowego połączone jest ze stale wzrastającem ryzykiem i powoduje coraz nowe, uzasadnione obostrzenia ze strony Państwa i banków. Usuwanie przedmiotu zastawu wpływa hamująco na rozwój kredytu rejestrowego, jest szkodliwe ze względu na szybkość i pewność obrotu. Należałoby również zastanowić się raz wreszcie nad etyczną stroną tej sprawy, gdyż, co jest doprawdy zdumiewające, na tego rodzaju występne działanie, powszechna opinjar olnicza nie reaguje w sposób właściwy. Jest to jednak zagadnienie zbyt ważne, by je w niniejszym artykule ubocznie poruszać.

Tę garść myśli na temat zastawu rejestrowego oddaję pod rozwagę czytelników, zwracajc uwagę na aktualność tych uwag w chwili bieżącej gdy rozpoczęło się już rozprowadzanie nowych tegorocznych kredytów. Trzeba wierzyć, że tak dogodna instytucja, jaką jest kredyt rejestrowy, doczeka się wreszcie właściwego uznania, wyrażającego się nietylko w chętnem korzystaniu z kredytu, lecz w sumiennem wypełnianiu zobowiązań, jakie spadają na pożyczkobiorcę.

J. Siwiec.

Dział prawny

Sprawa minimum egzystencji przy zajęciu sądowem

WYNAGRODZENIE SŁUŻBOWE.

Zgodnie z postanowieniem § 850 l. 1 p. c. wzgl. ustawy z 21. 6. 69 (2. 3. 97) wynagrodzenie służbowe bieżące podlega zajęciu o tyle tylko, o ile jego wysokość przekracza 1.500 mk. rocznie, zaległe zaś w całości. Rozp. z 17. 5. 15 (Dz. U. Rz. 285) podnosi t. zw. minimum egzystencji do 2.000,— mk. (obecnie złotych). Zachodzi pytanie, czy rozporządzenie Prez. Rzplitej z 16 marca 1928 roku o umowie o pracę pracowników umysłowych wzgl. robotników (D. U. poz. 323 i 324) w przedmiocie tym wprowadzają zmiany. W praktyce przepisy odnośne interpretowane bywają w sposób niejednolity.

Według art. 21 rozp. o umowie o pracę pracowników umysłowych, wynagrodzenie ulega zajęciu sądowemu w granicach ustawy z 17. 2. 1922 r. o państwowej służbie cywilnej (D. U. poz. 164), a więc dla zwykłych wierzytelności nie więcej niż do wysokości 1/5 części uposażenia lub wynagrodzenia, przypadającego do wypłaty (art. 47 ustawy), zaś na alimenta do wysokości 2/5 części (art. 48). Analogicznie stanowi art. 39 prawa o umowie o pracę robotników. Postanowienia te dają powód do wątpliwości.

Przepis, że zajęciu ulega nie więcej niż $^{1}/_{5}$ wzgl. $^{2}/_{5}$ części wynagrodzenia wykładany jest w ten sposób, że egzekwujący wierzyciel ma prawo domagać się określonych części poborów pracownika bez względu na wysokość tychże. Już jednak interpretacja gramatyczna nasuwa zastrzeżenie. Słowa bowiem „nie więcej niż", zasadniczo, określają tylko maksymalną granicę, poza którą zajęcie byłoby niedopuszczalne. Brzmienie tego przepisu jednak nie wyklucza możliwości zajęcia mniej niż 1/5 wzgl. 2/5 części wynagrodzenia, a nawet niczego.

Wspomniane rozporządzenia wyraźnie nie określają warunków odstąpienia od reguły. Pod tym względem nadal obowiązują dotychczasowe normy. Art. 59 bowiem prawa z 16 marca 1928 roku o umowie o pracę pracowników umysłowych z dniem wejścia w życie, dotąd obowiązujące przepisy uchyla o tyle, o ile są sprzeczne z przepisami rozporządzenia. Analogicznie stanowi art. 68 prawa o umowie o pracę robotników. Jak zaś widzieliśmy wyżej przepisy procedury cywilnej i ustawy o zajęciu wynagrodzenia służbowego, o których mowa na wstępie, w przedmiocie minimum egzystencji, z postanowieniami rozporządzeń o umowie o pracę sprzeczne nie są. To też wynagrodzenie pracowników umysłowych i robotników (dla zwykłych wierzytelności) zająć można tylko, o ile wysokość tegoż przekracza 2,000,— zł. rocznie. Nadwyżka ulega zajęciu z tem wszakże ograniczeniem, że zajęcie w całości nie może przekraczać 1/5 części wynagrodzenia przypadającego do wypłaty. O ile chodzi o zajęcie na alimenty to zachowały moc § 850 ust. 4 p. c. oraz § 4 L. 3 i § 4a ustawy o zajęciu wynagrodzenia służbowego.

Nawiasem zaznaczyć wypada, że pojęcie minimum egzystencji ustawodawstwu polskiemu nie jest obce. Mianowicie ust. 2 art. 5 rozp. z dnia 22. 3. 1928 r. o postępowaniu przymusowem w administracji stanowi, że egzekucję na majątku wolno prowadzić o tyle, o ile przez to nie będzie zagrożone minimum utrzymania osoby zobowiązanej oraz tych osób, które ona utrzymuje w wykonywaniu ustawowego obowiązku. Zauważyć przytem należy, że pojęcie „egzekucji na majątku" odnosi się także do zajęcia poborów.

Jeszcze kilka słów o zajęciu uposażenia innych osób: urzędników państwowych, zawodowych, wojskowych, oraz emerytów cywilnych i wojskowych.

Jak wiadomo do osób tych nie ma zastosowania ustawa o zajęciu wynagrodzenia służbowego, lecz § 850 L. 7 i 8 p. c. oraz ust. 2 tegoż przepisu, według którego z uposażenia ich zająć wolno tylko $^{1}/_{3}$ część nadwyżki ponad 2.000,— zł. (rozp. z 17. 5. 1915 r.) co do alimentów p. § 850 ust. 4. p. c.) Ustawodastwo polskie wprowadza tu zmiany odnośne do wszystkich wymienionych osób, przyczem jednak dla każdej kategorji sprawę zajęcia inaczej reguluje. I tak u urzędników państwowych wspomniany, już art. 47 ustawy z dnia 17. 2. 1922 r. dozwala na zajęcie z uposażenia kwoty do $^{1}/_{5}$ wzgl. $^{2}/_{5}$ części poborów. Według zaś art. 120 tej ustawy z dniem jej wejścia w życie, tracą moc dotychczas obowiązujące ustawy i przepisy, wydane w przedmiotach unormowanych tą ustawą. Tem samem § 850 L. 8 p. c. odnośnie do urzędników państwowych został uchylony.

Analogiczne postanowienia zawierają art. 3 i 14 ust. 2 u. z 2. 4. 25 r. o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych (D. U. poz. 112), według których zająć wolno w drodze egzekucji — 10% wzgl. 30% (na alimenty), bez względu na wysokość poborów.

Inaczej się rzecz ma, o ile chodzi o emeryturę. W myśl art. 5 ustawy z d. 11. 12. 1923 r. o zaopatrzeniu emerytalnem funkcjonarjuszów państwowych i zawodowych wojskowych (D. U. eX 24 poz. 46), zaopatrzenie emerytalne oraz odprawy mogą ulec zajęciu tylko z tytułu alimentów i należności Skarbu Państwa.

Odnośnie wysokości dopuszczalnego zajęcia emerytury, inne obowiązują normy dla funkcjonarjuszów państwowych, inne dla zawodowych wojskowych. Co do pierwszych wysokość zajęcia wynosi: dla alimentów $^{2}/_{5}$ zaopatrzenia em. wzgl. odprawy, zaś dla należności Skarbu Państwa $^{1}/_{5}$ zaopatrzenia em., a $^{2}/_{5}$ odprawy (art. 5 ust. 2). Zajęcie emerytury dla innego rodzaju wierzytelności jest niedopuszczalne.

Zasady te, o ile dotyczyły zawodowych wojskowych, zmienione zostały rozp. z 13. 12. 26 r. (Dz. U. poz. 705) w sprawie niektórych zmian U. z 11. 12. 23 r. Rozporządzenie to, które uzgadnia stanowisko pracodawcy z ustawą z 2. 4. 25 r. o potrąceniach z uposażenia osób wojskowych — w miejsce $^{1}/_{5}$ wzgl. $^{2}/_{5}$ części wstawia 10% wzgl. 30%

Pięć nowych dekretów gospodarczych

Doniosłe projekty w przygotowaniu

W chwili obecnej czynniki rządowe przygotowują wydanie pięciu nowych rozporządzeń Prezydenta R. P. w sprawach gospodarczych. Cztery dekrety będą dotyczyły spraw rolnictwa i instytucyj kredytu rolniczego. 5-ty dekret objąć ma skodyfikowane prawo egzekucyjne już jednolite dla całego obszaru państwa.

Najbliższa rada ministrów rozpatrzy dekrety, dotyczące nowych uprawnień egzekucyjnych Ziemstw Kredytowych oraz Państwowego Banku Rolnego. Jak dotychczas z instytucyj kredytu rolnego posiadają możność przeprowadzania egzekucyj we własnym zakresie i w trybie uproszczonym jedynie Towarzystwa Kredytowe Ziemskie na terenie b. zaboru rosyjskiego, natomiast podobne instytucje na terenie dwóch pozostałych zaborów oraz Państwowy Bank Rolny tych uprawnień nie posiadały. Obecnie uprawnienia te zostaną rozciągnięte na Ziemstwa Kredytowe i Państwowy Bank Rolny. Odpowiednie dwa dekrety przypuszczalnie zostaną uchwalone przez najbliższą radę ministrów.

Dalej przygotowana jest nowelizacja „Lex Ludkiewicz", która ma wprowadzić dalsze ułatwienia w obrocie ziemią. Celem wzmożenia obrotu ziemią mają nastąpić ograniczenia dotychczasowego przywileju pierwszeństwa przy nabywaniu gruntu z parcelacji przez właścicieli gospodarstw karłowatych, gdyż jak wykazuje praktyka nie są oni w stanie wykorzystać tego przywileju. Dalej umożliwione będą wyłącznie a przy podziałach rodzinnych oraz zmienione przepisy, dotyczące t. zw. „cen spekulacyjnych ziemi".

Czwarty dekret dotyczy konwersji pożyczek instytucyj kredytu długoterminowego. Konwersja tych pożyczek i zaległości może nastąpić w pewnych wypadkach nawet bez zgody dłużnika, przyczem wszystkie należności instytucyj kredytu długoterminowego mogą być skonwertowane na pożyczkę dodatkową w listach zastawnych lub obligacjach oprocentowanych w danej instytucji. Pożyczkom dodatkowym i skonwertowanym ma przysługiwać pierwszeństwo hipoteczne na równi z pożyczką umorzoną.

Dekret o prawie egzekucyjnem, które już zostało opracowane przez Komisję Kodyfikacyjną znajduje się obecnie w stanie ostatecznego uzgodnienia międzyministerjalnego, poczem zostanie wprowadzony na całym obszarze R. P.

—o—

Ks. Biskup Dominik w dekanacie golubskim

W GOLUBIU.

Witamy Cię Najprzewielebniejszy Arcypasterzu! Witają Cię mury starego kościoła, wita Cię miasto nasze. Wita Cię Namiestniku Chrystusa starzec, stojący nad grobem, witają Cię matki, ojcowie i dzieci małe, witają Cię nędzni biedni ludzie, obarczeni brzemieniem walki o chleb codzienny. Wita Cię wszystek wierny lud, korzący się u stóp ołtarza Pana Zastępów. Z piersi każdego człowieka — nędzarza — bogacza wyrywa się okrzyk radosnego powitania.

Już od rana w poniedziałek powiewały z domów i balkonów chorągwie o barwach kościelnych i narodowych. Już od rana ozdabiano domy kwieciem i zielenią. Umieszczano w oknach wystawnych pełnych kwiatów obrazy święte, kobierce i mieniące się wstęgi różnobarwne. U wylotu ulic znajdowały się bramy wjazdowe, na których widniały napisy, zawierające powitalne słowa na Cześć Dostojnego Gościa.

O godzinie 4-ej popołudniu przybył ks. Biskup do plebanji, gdzie oczekiwała Go Rada Miejska z burmistrzem na czele, szkoła z nauczycielstwem, oraz wszystkie stowarzyszenia żeńskie i męskie na terenie Golubia. Na wstępie powitał Ks. Biskupa burmistrz miasta p. Franciszek Golus. Poczem dzieci szkolne, oraz wszystkie organizacje utworzyły szpaler i Ks. Biskup wkroczył pod baldachimem do kościoła, gdzie chór kościelny odśpiewał pieśń powitalną. — Przed ołtarzem przemawiał do Ks. Biskupa w imieniu parafjan, ks. proboszcz Kownacki, który na zakończenie dodał, iż pragnie, aby Ks. Biskup wyjechał z naszego Domu Bożego z tem zapewnieniem, że zostaniemy wierni wierze ojców naszych, choćby nam przyszło złożyć życie swoje w obronie tej świętej wiary, że będziemy wierni do końca, do chwili, kiedy staniemy przed Tronem Najwyższego Pana naszego i Stwórcy. Po przemówienin ks. proboszcza odmówiono wspólnie: „Wierzę w Boga". Poczem Ks. Biskup przemówił do zebranych z ambony, gdzie na wstępie wyraził swoje podziękowanie za serdeczne powitanie i przyjęcie. W dalszym ciągu Nadto wyraził swoje współczucie nad miał kazanie o miłości Boga i bliźniego. niedolą ludu biednego, który w dobie obecnego kryzysu walczy o kawałek codziennego chleba, aby nakarmić zgłodniałą dziatwę. Pragnie im dopomóc, ale nie materjalnie, lecz niesie im pomoc duchową — wznosi modlitwy do Króla nieba i ziemi, aby raczył odwrócić nędzę biedaków i ulżył ich doli. Twarz Ks. Biskupa pogodna i jasna i ten nigdy nie znikający uśmiech pozostanie nam bardzo długo w pamięci i będzie z nami szedł zawsze i wszędzie w smutku i cierpieniu, w nieszczęściu i niedoli.

Po kazaniu Ks. Biskupa który zapowiedział procesję żałobną naokoło kościoła za dusze zmarłych kapłanów, biskupów i dobrodziejów tut. kościoła, rozległy się cudowne tony „Marsza żałobnego" Chopina w wykonaniu braci Paulina i Kornela Strzelewiczów na skrzypcach i organach.

Poczem wyruszyła procesja na cmentarz. Następnie odprawiono w kościele różaniec. Po nabożeństwie poprowadzono ks. Biskupa doplebanji, gdzie Go powitali przedstawiciele poszczególnych stowarzyszeń i organizacji. Na wstępie chór kościelny „Cecylja", który prowadził organista p. Górecki odśpiewał „Hasło". P. Uździński, ze stowarzyszenia mężczyzn katolickich wygłosił deklamację. Prócz tego były przemówienia i wiersze innych organizacji. Specjalną uwagę zwrócił ks. Biskup na stowarzyszenie dzieci Marji, które również śpiewało.

W międzyczasie kilka pieśni wykonał artystycznie chór męski „Halka", pod kierunkiem znanego na tut. terenie dyrygenta p. Paulina Strzelewicza.

Poczem w imieniu Ks. Biskupa wyraził obecnym podziękowanie Ks. proboszcz Kownacki. Następnie powiedział kilka serdecznych i wzruszających słów Ks. Biskup. Między innemi zwrócił uwagę na pięknie wykonane pieśni chóru „Halki" i udzielił obecnym swego bło-

SKŁADAJMY OFIARY NA RZECZ „TYGODNIA PROPAGANDOWEGO ZAGADNIEŃ POLSKO-NIEMIECKICH Z. O. K. Z." —

gosławieństwa. Na zakończenie odśpiewał chór „niech żyje nam".

W dniu następnym o godz. 8-ej rano odbyła się uroczysta msza św., którą celebrował Ks. Biskup w asyście ks. proboszcza Kownackiego z Lipnicy i ks. Knittera z Kowalewa. Po nabożeństwie odbyło się bierzmowanie, do którego przystąpiło około 500 wiernych.

Popołudniu miejscowa ochronka, którą prowadzą Siostry — Zakonnice urządziła przyjęcie Ks. Biskupowi, gdzie kilkoro dzieci jak mała Strzelewiczówna Mysia, Dolecka i Rygielski wygłosiło wiersze i złożyły kwiaty Ks. Biskupowi, który ofiarował dzieciom obrazki i medaliki. Poczem udał się samochodem do plebanji.

Dalszy przebieg uroczystości podamy w następnym numerze.

Kowalewo

— **Kowalewo.** (Kurs LOPP.) Za staraniem Powiatowego Komitetu L. O. P. P. odbył się w tutejszej miejscowości 6-cio dniowy Kurs Obrony Przeciwgazowej. W poszczególnych kursach brali udział członkowie Ochotniczej Straży Pożarnej, urzędnicy Urzędu Pocztowego I. i II., urzędnicy Magistratu oraz uczennice szkoły Rolniczej Żeńskiej.

Udział w kursie mimo stronienia obywatelstwa był przeciętny około 30 słuchaczy. Instruktor Powiat. Komitetu p. Zając w wykładach starał się jaknajdokładniej zaznajomić słuchaczy o skutkach i działaniu gazów, które na wypadek wojny będą używane oraz udzielił wskazówek jak się przed gazami ma ludność bronić.

W ostatnim dniu wykładów przeprowadził instruktor — prelegent praktyczne ćwiczenia zakładania masek na głowę, z któremi przechodzono przez komorę gazową napełnionną gazami łzawiącemi.

Za tak treściwe i pouczające wykłady oraz poniesione trudy i mozoły należy się Szan. prelegentowi jako też prezesowi miejscowego koła LOPP. p. burmistrzowi Küchlerowi, który dokładał bardzo wiele starań, ażeby w kursie brało jaknajwięcej udziału, serdeczne podziękowanie.

Uczestników kursu, którzy otrzymali zaświadczenia od Pow. Komitetu LOPP w Wąbrzeźnie uprasza się, ażeby informacje te nie zatrzymali dla siebie lecz pouczali nieobecnych i wczeli gorliwą propagandę przez werbowanie nowych członków dla LOPP.

Obecny.

Z SALI SĄDOWEJ.

— **Wypasanie łąk.** Skotarczyk Feliks z Gajewka i Więch Adam z Gajewa, obaj rolnicy uważali, że jeżeli są teraz ciężkie czasy, to trzeba oszczędzać. Zaczęli więc od oszczędzania swych pastwisk, a bydło i konie zaczęli paść na łąkach majątku Gajewo. Tę oszczędność stosowali całe lato, aż się to sprzykrzyło majętności Gajewo i obaj znaleźli się przed sądem, który tego sposobu oszczędzania nie uznał i zasądził Adama Wcha na 50 zł. grzywny lub 10 dni więzienia, opłat sądowych 5 zł. i ponoszenie kosztów postępowania. Skotarczyk skazany został na 20 zł. grzywny lub dwa dni więzienia, ponoszenie kosztów postępowania i opłat sądowych w wysokości 2 zł. Tak samo Wiśniewski Jan z Elgiszewa za koszenie trawy w lesie, należącym do majątku Gajewo, skazany został na 5 zł. grzywny lub 1 dzień więzienia i ponoszenie opłat sądowych w kwocie 0,50 zł. Oszczędni rolnicy nic na tem nie zarobili, lecz jeszcze dopłacili.

— **Niedostarczenie koni do pożaru.** Daumheimer Jakób, rolnik z Kowalewa i Katarzyna Becker z Kowalewa uważali, że nie potrzebują stawić koni do pożaru we Frydrychowie, za co skazani zostali po 25 zł. grzywny każdy, ponoszenie opłat sądowych w kwocie 2,50 zł. i kosztów postępowania. Na drugi raz nie będą się ociągali z dostarczeniem koni do pożaru.

— **Wojna kobiet.** Czarnecka, żona robotnika mieszkająca u Kozłowskiej, ma widocznie bardzo wojowniczy charakter. Pewnego razu napadła na Kozłowską i zaczęła ją gonić po ogrodach i łąkach, a gdy nareszcie ją dopadła. przewróciła ją i zaczęła bić grubym kijem. Ponieważ Czarnecka przed sądem nie mogła wytłomaczyć się z tego, więc za swoją wojowniczość otrzymała 15 zł. grzywny lub 5 dni aresztu. Na tej rozprawie zauważyło się smutny fakt. Kozłowska bowiem przyprowadziła jako świadka dzieci szkolne, uczniów trzeciej klasy szkoły powszechnej. W rezultacie chłopcy nic nie wiedzieli, ale jaki to jest wpływ wychowawczy, łatwo sobie wyobrazić. Odrywa się dzieci od nauki po to, aby prowadzić je do sądu, jako świadków bójki i wyzwisk, co fatalnie odbije się na wychowaniu dziecka. Ten fakt napewno nie przyczyni się do podniesienia poziomu moralnego u dziecka, lecz przeciwnie do obniżenia. Należałoby więc o ile możności unikać powoływania dzieci na świadków bójek i wyzwisk.

— **Kradzież drzewa.** Preuss Jan z Olszówki chciał bardzo tanio zaopatrzyć się w drzewo i w tym celu poszedł do lasu państwowego i nic nie mówiąc leśniczemu, przyniósł sobie drąg trzeciej klasy i jeden drąg czwartej klasy. Leśniczy się za to „obraził" i podał sprawę do sądu, gdzie Preuss skazany został na 25 zł. grzywny lub 5 dni aresztu, oraz zwrot wyrządzonej szkody w wysokości 2,50 zł.

— **Sprzedaż wódki bez koncesji.** W Bielsku posiada karczmę p. Aszyk, który mając koncesję na wyszynk wódek, płacił uczciwie podatki. Lecz znalazł się konkurent, właściciel składu kolonjalnego Witkowski Stanisław, który też sprzedał wódkę bez koncesji. Sprawa znalazła się przed sądem, gdzie nieuczciwy konkurent skazany został na 200 zł. grzywny lub 20 dni więzienia, ponoszenie opłat sądowych w wysokości 20 zł. i kosztów postępowania.

— **Usiłowana kradzież węgla.** Juljan Krzyżanowski, Bronisław Maśliński i Leon Wróblewski wszyscy z Kowalewa, udali się pewnego wieczora do składnicy węgla na Głównym Dworcu, weszli na wagon naładowany węglem, aby sobie zabrać węgla. Lecz spłoszyła ich tutejsza policja, która specjalnie pilnowała węgla, gdyż kradzieże węgla były częste. Amatorzy węgla stanęli przed sądem, gdzie dostało im się po sześć miesięcy więzienia każdemu. Leonowi Wróblewskiemu jako dotychczas niekaranemu, sąd zawiesił wykonanie kary na trzy lata.

— **Kradzież.** Władysław Skorubski bez stałego miejsca zamieszkania zabrał na szkodę Hassego z Wielkołąki rewolwer i paczkę. Ponieważ do winy się przyznał, otrzymał 6 miesięcy więzienia z zawieszeniem na trzy lata.

— **Kłótnia sąsiedzka.** Ryszewski i Auguściński Marcin z Pływaczewa są sąsiadami, lecz ani rusz nie mogą się pogodzić. Pewnego razu wyszła służąca Ryszewskiego na pole, wtedy Auguściński wraz ze swym synem Leonem zaczęli obrzucać ją wyzwiskami. Gdy służąca udała się do domu, Auguścińscy podążyli za nią, obrzucając ją wyzwiskami, a gdy wyszedł Ryszewski, zaczęli rzucać na niego kamieniami, wskutek czego została stłuczona jedna szyba w oknie od stajni, a Ryszewski został uderzony kamieniem w rękę. Za swą wojowniczość otrzymali Auguścińscy po 15 zł. grzywny każdy lub 3 dni aresztu, ponoszenie opłat sądowych po 1,50 zł. i kosztów postępowania.

— **Kradzież zboża.** Dąbrowska Anna z Borówna udałą się podczas żniw na pole p. Staszewiczowej, właścicielki majątku Elzanowo i oberżnęła ze snopków dwa worki kłosów pszenicy. Złapał ją na tem gajowy. — Dąbrowska stanęła za to przed sądem, gdzie skazaną została na 15 zł. grzywny lub trzy dni aresztu.

— **Kradzież drzewa.** Preuss Jan z Olszówki poszedł do państwowego lasu Drwęca i wyciął tam sosnę czwartej klasy. Przyłapał ją na tem leśniczy i sprawa oparła się o sąd. Preuss skazany został na 30 zł. grzywny lub 10 dni więzienia oraz zwrot wyrządzonej szkody w wysokości 3 zł.

Gadomski Stanisław, rolnik z Chełmońca oskarżony o to, że nie stawił się na posterunku policji celem złożenia zeznań, został uwolniony od winy i kary. Taksamo uwolnieni zostali rolnicy: Salejko Albin, Więcek Piotr, Paradziński Franciszek, Taborek Wacław i Sypek Piotr, oskarżeni o to, że dnia 6 sierpnia nie stawili koni do pożaru.

Ugodę przed sądem zawarli: Musiałowski i Cesarz o pobicie, oraz Golomska z Budniewskim z Lądów w sprawie pokąsania Golomskiej przez psa.

— **Zebranie Koła B .B. W. R.** Po dwumiesięcznej przerwie spowodowanej wakacjami, odbyło się w sobotę zebranie Koła B. B. W. R. w sali p. Juskowiaka. Pomimo strasznej niepogody członkowie stawili się bardzo licznie. Zebranie zagaił prezes Koła p. Gierszewski, witając serdecznie licznie zebranych członków. Po odczytaniu przez sekretarza p. Mechczyńskiego porządku obrad, przemówił prezes, wskazując na stratę, jaką poniosło społeczeństwo polskie z powodu tragicznej śmierci dzielnych lotników polskich śp. Żwirki i Wigury. Bohaterską pamięć ich uczcili wszyscy obecni jednominutowem milczeniem. Następnie sekretarz Koła p. Mechczyński zdał szczegółowe sprawozdanie ze zjazdu prezesów Kół B. B. W. R., który się odbył we wrześniu w Wąbrzeźnie i odczytał rezolucję, jaką uchwalono na tem zebraniu, wystosowaną do rządu w sprawie obniżenia cen kartolowych i monopolowych, celem skutecznego walczenia z kryzysem. P. Prezes serdecznie podziękował p. Mechczyńskiemu za tak dok.adne sprawozdanie, poczem wygłosił referat o roli opozycji w Polsce. Mówca cofnął się wstecz do czasów historycznych Polski i szczegółowo wykazał powstanie opozycji, oraz rolę, jaką ona odegrała w różnych porach kształtowania się polityki polskiej. Królowie polscy już bardzo dotkliwie odczuwali wpływy opozycyjnej szlachty, która nigdy nie chciała iść na rękę królom tym, którzy chcieli ukrócić warcholstwo szlachty i żelazną ręką zaprowadzić porządek. Typowy przykład warcholstwa obozu opozycyjnego, to wypadek jaki się zdarzył za czasów Stefana Batorego, gdzie Samuel Zborowski, znany warchoł i opozycjonista zabił szlachcica Wapowskiego. To samo dzieje się i dzisiaj. Obóz opozycyjny stara się wszelkiemi siłami podkopywać zamierzenia rządu i stara się za wszelką cenę utrudnić wszelkie poczynania rządu w jakiejkolwiek dziedzinie. To też rząd, chcąc skutecznie walczyć z rozwydrzonem warcholstweem opozycji, musi mieć pomoc. Jednym z takich obozów, stojącym do pomocy rządowi jest obóz B. B. W. R., którego zadaniem jest dopomagać rządowi w jego trudnej pracy. To też mówca apeluje do zebranych, aby przy każdej sposobności manifestowali swoje uczucia narodowe, i gotowość pracy dla dobra państwa. Koło B. B. W. R. powinno wszędzie przodować, gdyż byt Państwa naszego wtedy dopiero będzie zapewniony, gdy wszyscy zgodnie staną do pracy. Liczne oklaski nagrodziły mówcę za tak dokładne i rzeczowe przedstawienie aktualnej sprawy. — P. Prezes omówił przebieg święta P. W. i W. F., które pomimo spóźnionej pory udało się doskonale i zwraca uwagę na fakt, że ten „znienawidzony Strzelec" przedstawiał się bardzo imponująco, bo w liczbie 500 osób. Następnie krótko omówił ważność święta Niepodległości, które odbędzie się w listopadzie i wezwał wszystkich do pomocy celem przygotowania wszystkiego, aby to święto wypadło jaknajokazalej.

P. Skaja zdał sprawozdanie z wycieczki Koła, odbytej w dniu 3 lipca do Okonina. Stan finansowy tej wycieczki został prawie załatwiony z małemi wyjątkami. Tutaj prezes serdecznie podziękował Policji tut. za okazaną pomoc w organizowaniu wycieczki. Nastąpiło sprawozdanie ze stanu kasy przez p. Skaję. Stan kasy według sprawozdania jest zadawalający. Członkowie nie opierają się płaceniu składek, lecz płacą regularnie. Aby p. Skaji ułatwić zadanie ściągania składek, postanowiono, że p. Skaja wyznaczy mężów zaufania, którzy w poszczególnych resortach urzędników będą ściągali składki i przesyłali skarbnikowi. Po załatwieniu tej sprawy odczytał p. Mechczyński protokół z zebrania poselskiego koła B. B. W. R. W wolnych głosach i wnioskach zakomunikował prezes, że dnia 4-go grudnia odbędzie się w Toruniu kongres Bloku i zachęca do jaknajliczniejszego wzięcia udziału w tym kongresie. Ponieważ w wolnych głosach innych spraw nie poruszono, prezes podziękował wszystkim serdecznie za bardzo liczny udział, i apeluje do zebranych, aby dołożyli wszelkich starań do propagowania idei państwowości polskiej celem ugruntowania tego, co przez 13 lat niepodległości już zostało stworzone i temsamem przyczynić się do zapewnienia bezpieczeństwa granic polskich. Hasłem „Cześć Ojczyźnie" i odśpiewaniem jednej zwrotki „Roty" zakończono zebranie.

OBWIESZCZENIE.

Na zasadzie art. 87 ustawy o państwowym podatku dochodowym z dnia 30 kwietnia 1925 roku. Dz. U. R. P. Nr. 58 poz. 411 Urząd Skarbowy podaje do publicznej wiadomości, że termin płatności państwowego podatku dochodowego wraz z dodatkiem kryzysowym na rok 1932 upływa z dniem 1 listopada 1932 r.

Nieuiszczone w tym terminie kwoty podatku zostaną bezzwłocznie ściągnięte w drodze przymusowej z doliczeniem ustawowych kar za zwłokę w wysokości 1,5% miesięcznie oraz kosztów egzekucyjnych.

Leży zatem we własnym dobrze zrozumiałym interesie płatników posiadających zaległości podatkowe, aby je uiszczali dobrowolnie nie wyczekując upomnienia pociągającego za sobą uciążliwą dla nich opłatę, którą można uniknąć.

Wąbrzeźno, dn. 11. X. 1932 r.

Urząd Skarbowy w Wąbrzeźnie.

PROŚBA.

Rozpoczął się propagandowy „Tydzień Zagadnień Polsko Niemieckich" Związku Obrony Kresów Zachodnich.

Spieszmy z wydajną pomocą dla tej tak ważnej na Kresach Zachodnich instytucji. Złóżmy każdy ofiarę. Tutejsze Koło miejscowego Z. O. K. Z. postarało się o to, że okazję i zachętę do składania ofiar spostrzeżemy co dzień i na każdym kroku.

Do przyjmowania składek upoważniono wszystkie instytucje publiczne jako i właścicieli lokali publicznych.

Wąbrzeźno, dnia 12. 10. 1932 r.

Zarząd miejscowego Koła Z. O. K. Z.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

Wąbrzeźno, dnia 12 października 1932 roku

— **Dla porządku,** przypominamy, że od soboty 15 bm. przyjmują pp. listonosze i urzędy pocztowe przedpłatę na „Głos Wąbrzeski" **na miesiąc listopad.** Zwracamy również uwagę, że kto zamówił gazetę a jej nie otrzymuje winien zwrócić się przedewszystkiem do listonosza, który gazetę przynosi, o ile to nie poskutkuje, należy nam donieść a my sprawę załatwimy.

— **Płaskie jeszcze u nas nie tańsze.** Pomimo obniżenia przez Dyrekcję Monopolu Tytoniowego cen na niektóre papierosy np. „Płaskie" i tytoń „Machorka" od 1 października, w mieście naszem kupcy pobierają **stare ceny.** Obniżka obowiązuje od 1 października, a miejscowi kupcy jeszcze o tem nic... nie wiedzą. Kto tu zawinił?

— **Przypominamy, iż dziś, w środę, dnia 12. X.** odbędzie się o godz. 7,30 wieczorem w sali restauracji p. J. Deręgowskiego zebranie Koła Z. O. K. Z.

SKŁADAJMY OFIARY NA RZECZ „TYGODNIA PROPAGANDOWEGO ZAGADNIEŃ POLSKO-NIEMIECKICH Z. O. K. Z." —

Uprasza się o liczne przybycie także członków jak i sympatyków.

— **Pod uwagę członkom Z. O. K. Z.** Przed dzisiejszem zebraniem Koła Z. O. K. Z. chcemy rzucić kilka uwag, które mogą tylko wyjść na dobro organizacji. Przy wyborze Zarządu polecałoby się wybierać do tegoż osoby rozporządzające czasem a nie osoby obciążone pracą w innych organizacjach. Dotychczas bowiem zarząd Z. O. K. Z. składał się z ludzi, którzy mimo chęci nie mogli pracować dla dobra Koła, bo praca zawodowa czy inna zabierała im wiele czasu.

Ztąd też Koło wąbrzeskie Z. O. K. Z. stało na ostatniem miejscu pod względem prac. Przypomnieć warto ten szczegół: Wąbrzeźno, kiedy urządzano manifestacje przeciwko zachłannej mowie Treviranusa, stało na szarym końcu bodaj, że było jednem z ostatnich miast które urządziło tę manifestację. —

Dotychczasowa praca Koał wąbrzeskiego Z. O. K. Z. polegała za tem, że... zwoływano co rok walne zebranie.

Praca winna pójść nowemi drogami, zwłaszcza, że tyle jest zagadnień i prac w których społeczeństwo musi wziąć udział i być o tem poinformowane. —

Wybierając więc nowych członków zarządu wąbrzeskiego Koła Z. O. K. Z. należy przedewszystkiem wybrać takich co nie są zbytnio obciążeni pracą czyto zawodową lub pracą w innych organizacjach. Jeżeli wybierze się takich ludzi, wówczas napewno Koło nasze Z. O. K. Z. świecić będzie przykładem innym Kołom.

— **Wypuszczenie za kaucją.** Onegdaj wypuszczeni zostali za złożeniem kaucji skazani w procesie o zajścia w dniu 3 maja Antoni **Czerwiński,** Stanisław **Brodziński i Zalewski.**

— **Nie w środę, — l e c z w c z w a r t e k, dnia 13 bm.** odbędzie się ogólne **ZEBRANIE KOŁA OBYWATELSKIEGO B. B. W. R.**

Ze względu na dzisiejsze zebranie Z. O. K. Z. — przesuwa się wyznaczony termin zebrania ze środy na jutro — czwartek, godz. 8-mą wieczór w małejsalce „Hotelu pod Białym Orłem" — O jak najliczniejszy udzia. PT. członków i sympatyków uprasza ZARZĄD.

— **Herbatka Pow. Kom. Przyjaciół Zw. Strzeleckiego.** W sobotę, dnia 15 bm. od godz. 20-tej w salce hotelu „Pod Orłem" Powiatowy Komitet Przyjaciół Związku Strzeleckiego urządza „Herbatkę" na którą Szan. Obywatelstwo się zaprasza.

— **Włamanie na stacji kolejowej w Tokarach.** W nocy na 7 bm. około godziny 24-ej włamało się 2-ch nieznanych osobników do przystanku kolejowego w Tokarach. Złoczyńcy, po wyważeniu przemocą drzwi do poczekalni weszli do kancelarji szukając pieniędzy, których nie znaleźli. Sprawcy po dokonaniu włamania zbiegli.

Z powiatu

— **Płużnica.** (Nikt gazety nie otrzymał!) Jak nam doniesiono, **wszyscy** abonenci „Głosu Wąbrzeskiego" nie otrzymali „Głosu" z czwartku, z dnia 6 bm. Gazetę otrzymali dopiero w poniedziałek, 10 bm. po nadejściu drugiej przesyłki gazet. Według oświadczeń kierownika agencji p. Suwińskiego, gazety nie **nadeszły** (?!) Gdyby przypadkowo ktoś z Czytelników gazety nie otrzymał jak zwykle, w czwartek, proszony jest o doniesienie nam.

SKŁADAJMY OFIARY NA RZECZ „TYGODNIA PROPAGANDOWEGO ZAGADNIEŃ POLSKO-NIEMIECKICH Z. O. K. Z." —

SKŁADAJMY OFIARY NA RZECZ „TYGODNIA PROPAGANDOWEGO ZAGADNIEŃ POLSKO-NIEMIECKICH Z. O. K. Z." —

— **Uciąż.** (Echa pożaru). Jak już donosiliśmy, spłonął dom mieszkalny należący do p. Dudeka u Uciążu. Podczas akcji ratowniczej zginął rolnik ś. p. Leśniak. Jak stwierdzono, pożar powstał od komina. Dzień poprzednio pieczono chleb.

— **Płużnica.** (Zebranie członków Spółdzielni Mleczarskiej). W niedzielę po południu w sali p. Dąbrowskiego odbyło się zebranie członków Spółdzielni Mleczarskiej w Płużnicy przy udziale około 50-ciu członków.

Zebranie, któremu przewodniczył p. **Pazdan** a sekretarzował p. **Isbrandt** wyraziło prezydjum pełne kompetencje działania przeciw szkodliwej dla Spółdzielni gospodarce Rady Nadzorczej i Zarządu Spółdzielni. Gospodarka bowiem obecnej Rady Nadzorczej i Zarządu jest jak wynikało z referatów członków szkodliwa. Odłam członków Spółdzielni, nie chcąc by ze Spółdz. Mleczarską zrobiono to samo co ze Spółdz. Elektryfikacyjną, żąda ustąpienia Rady Nadzorczej i Zarządu. Rada Nadzorcza i Zarząd nie wygodnych dla siebie członków usuwa, co jest niezgodne z art. 9 statutu Spółdzielni. Wyjaśnień z Kodeksu Spółdzielczego udzielał na prośbę członków przedstawiciel naszej red. p. Wachowiak.

— **Mlewo.** (Strzelanie o Państwową oznakę Strzelecką). W niedzielę 9 bm. miejscowa placówka Powstańców i Wojaków OK. VIII. urządziła strzelanie o POS. z broni wojskowej na odl. 100 m. Strzelanie odbyło się pod kierownictwem instruktora pw. i wf. ppor. rez. Milewskiego. na 24 strzelających oznakę zdobyli klasy II-giej drh. Głowiński Stanisław 78 pkt. (na 100 możliwych) klasy III-ciej 1) drh. Stachowski Teofil 83 pkt. 2) drh. Chmielewski Ludwik 80 pkt., 3) drh. Rygielski Bronisław 78 pkt., 4) drh. Kaliszewski Lambert 76 pkt., 5) drh. Nadgórski Edward 74 pkt., 6) drh. Chmielewski Wacław 73 pkt., 7) drh. Ligaj Franciszek — Węgorzyn 73 pkt., 8) drh. Guziński Maksymiljan — Węgorzyn 72 pkt., 9) drh. Kręciszewski Władysław — Węgorzyn 76 pkt., 10) drh. Kosiorowski Franciszek 67 pkt. 11) drh. Orzeł Jan 66 pkt., 12) drh. Głowiński Józef 66 pkt. 13) drh. Gołaszewski Leon 65 pkt.

— **Mlewo.** (Zebranie Kółka Rolnicze go). W ubiegłą niedzielę odbyło się zebranie miesięczne Kółka Rolniczego pod przewodnictwem ks. prał. Gulgowskiego z Kiełbasina, przy dość licznym udziale członków. W pierwszym punkcie omówiono wynik konkursu przysposobienia rolniczego, sekcji buraków pastewnych. Wyniki konkursu przedstawiają się następująco: 1) Gołaszewski Leon 605 cetnarów z 1 morgi magd., 2) Milewski Władysław 515,70 cetnarów, 3) Chojnacki Czesław 485 ctr., 4) Stachowski Teofil 485 ctr., 5) Nalaskowski Alfons 484,5 ctr., 6) Nalaskowski Wacław 458,3 ctr., 7) Wiśniewski Józef 404 ctr. 8) Pofelski 354,1 ctr. W następnych punktach zebrania kier. szkoły p. Milewski odczytał referaty pt. „Przechowywanie okopowych" oraz „Ochrona ozimin" nad któremi wywiązała się dyskusja, poczem zebranie zakończono.

— **Ryńsk.** (Konferencja rejonowa). W tutejszej szkole odbyła się w poniedziałek Konferencja nauczycielska rejonu Orzechowo pod przewodnictwem kierownika szkoły z Rychnowa p. Szczepańskiego. Lekcję z historji w oddziale IV na temat „Bitwa pod Lignicą" przeprowadziła p. naucz. Przybyszówna z Ryńska. Po lekcji wygłosili referaty na temat „Momenty wychowawcze w nauce historji" p. Pozorski z Orzechowa i p. Milewski z Mlewa.

— **Srebrniki.** (Z życia oddziału Z. S.) Mimo ostrej naganki na nowo założony oddział Związku Strzeleckiego w naszej miejscowości i mimo twierdzenia publicznego że ani jednego strzelca niema w Srebrnikach, w ubiegłą niedzielę odbyły się pierwsze ćwiczenia z wyszkolenia strzeleckiego i strzelanie z wiatrówek. Ćwiczenia te przeprowadził nie „mason" nie „hodurowiec" ni żaden „zły duch" lecz miejscowy nauczyciel p. podchor.

— **Zaskocz.** (Zabawa Związku Strzeleckiego). Z niedzieli na poniedziałek z 9 na 10 paźdz. br. odbyła się u nas zabawa taneczna zorganizowana przez oddział Związku Strzeleckiego w Zaskoczu. Zebrani goście w liczbie około 100 osób bawili się ochoczo do rana. Czysty zysk z zabawy został przeznaczony na prowadzenie świetlicy Związku Strzeleckiego.

— **Golub.** Dnia 9. 10. placówka Zw. Strzeleckiego Olszówka urządziła zabawę. Zorganizowaniem zabawy, w której pięknym momentem były pieśni strzeleckie odśpiewane przez miejscowych strzelców, — zajął się komendant wspomnianej drużyny obyw. leśniczy Stanisław Stypuła.

Na zabawę przybyli również członkowie zarządu Z. S. w osobie wiceprezesa Górskiego, komendanta Winklera i referenta ośw. Rozkwitalskiego — z Golubia.

Zabawa w miłym nastroju przeciągnęła się do rana. Podkreślić należy, że prawie 90% miejscowej ludności wzięło udział w zabawie. Czysty dochód przeznaczono na cele oświatowe miejscowej świetlicy.

Z różnych stron

X **Wrocki.** (Szeregi armji rezerwowej powiększają się). W niedzielę, dnia 9 października br. odbyło się zebranie organizacyjne Tow. Powstańców i Wojaków we Wrockach, na które zarząd powiatowy wydelegował swych przedstawicieli. Zebranie zagaił p. Kujawa, oddając głos obwodowemu komendantowi P. W. p. kpt. Turowskiemu, który w przeszło godzinnym referacie przedstawił zebranym historję rozwoju organizacji Przysposobienia Wojskowego w Polsce, ich cel oraz zadanie.

Następny mówca referent oświatowy zarządu powiatowego mec. Rozwadowski przedstawił obecnym konieczność współpracy armji rezerwowej z armją czynną i wzywał do jedności narodowej.

Referent organizacyjny p. Żebrowski i sekretarz p. Kamiński wyjaśniali poszczególne postanowienia statutu i pouczali członków o ich prawach i obowiązkach.

Po wygłoszeniu referatu przystąpiono do organizowania placówki miejscowej, której prezesem wybrano druha Kujawę, wiceprezesem druha Orzechowskiego, sekretarzem druha Gliszczyńskiego, komendantem zaś placówki druha Boczara, podporucznika rezerwy.

Zaznaczyć wypada, iż ludność Wrock i okolicy w zrozumieniu konieczności utworzenia silnej armji rezerwowej, chętnie i gremjalnie się zapisywała do nowo utworzonej placówki.

NOTOWANIA POZNAŃSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ

z dnia 10 października 1932 r.
Ceny parytet Poznań.

Żyto cena orjentacyjna 15,00—15,30; żyto cena tranzakcyjna, tranzakcje 30 ton: 15,40; pszenica 23—24; jęczmień 64—66 kg 14,50—15,00; jęczmień 68—69 kg.: 15,00—15,75; jęczmień browarowy 17,75—18,25; owies cena orjentacyjna 14,00—14,50; owies cena tranzakcyjna 30 ton: 14,50; mąka żytnia 65% 23—24; mąka pszenna 65% 36,50—38,50; ospa żytnia 8,75—9,00; ospa pszenna 9,00—10,00, ospa pszenna gruba 10,00—11,00; rzepak 35,00—36; rzepik 34—39; groch Wiktorja 20—23; groch Folgiera 31—34; mak niebieski 85—95; gorczyca 38—44; koniczyna biała 120—160; ziemniaki fabryczne 12 i pół gr za 1 kg; ziemniaki jadalne 2,20—2,50. Usposobienie spokojne. Tranzakcje na odmiennych warunkach: żyta 250 ton, pszenica 197 i pół t.; jęczmienia 367 i pół t., owsa 295 ton; mąki żytniej 60 ton, mąki pszennej 30 ton, otrąb żytnich 30 ton, ziemniaków jadalnych 435 ton, ziemniaków fabrycznych 655 ton, płatków ziemniaczanych 75 ton, maku niebieskiego 11 i pół tony.

Drukiem i nakładem Zakłady Graficzne Bolesława Szczuki — Redaktor odpowiedzialny: **Alfons Szczuka**, Wąbrzeźno, Mickiewicza 1.